

# Jan Bronisław Richter

---

## "Heinrich Laubes Roman "Die Krieger" im Zusammenhang mit der Polenbegeisterung um 1830", Olga Kuthe, Marburg 1925 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 26/1/4, 139-142

---

1929

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

terjał bibliograficzny, czekający na opracowanie monograficzne. Odrębny charakter ma rozprawka Tadeusza Czapelskiego p. t. „Rewindykator polskości“. Ściśle łączy się ona z dziejami „Ossolineum“, tyczy się bowiem dziejów ducha człowieka, który przez długie lata w zakładzie „magna pars fuit“, w kulturze zaś ostatnich lat kilkadziesiąt pięknie i chlubnie zapisał swe nazwisko. Jest tym człowiekiem Wojciech Kętrzyński, którego pamiętnik lat młodzieńczych ogłasza Czapelski drukiem. Jest to bibliograficzna pozycja dla historii literatury ważna, tem cenniejsza, że rzuca nieco światła na umysłową kulturę Wielkopolski w okresie zaboru, że dostarcza nieco przyczynków do dziejów tamtejszego szkolnictwa.

Jak z powyższego zestawienia widać — jubileuszowe stuletnie gody „Ossolineum“ trwale zapisały się w nauce, dostarczyły wiele cennych rozpraw i przyczynków większych lub mniejszych do historii kultury umysłowej i literatury. Nie jeden problem rozjaśniły wymienione prace, nie jedną nową myśl rzucili autorowie rozpraw, — wszyscy powołani badacze złożyli różną treścią imponującą całość, wyniki dali pierwszorzędne.

*Józef Skoczek.*

**Olga Kuthe:** Heinrich Laubes Roman „Die Krieger“ im Zusammenhang mit der Polenbegeisterung um 1830. Marburg 1925. str. 108.

Polonika takie, jak wymieniona w nagłówku rozprawka doktorska Olgi Kuthe, przykuwają uwagę czytelnika polskiego z dwu powodów. Po pierwsze, pozwalają śledzić przejawy sympatji narodu niemieckiego do polskiego powstania listopadowego, zatem uwypuklają stosunek przyjazny, przynajmniej w pewnym okresie dziejowym, dwu sąsiadujących ze sobą narodów, które los — zdawałoby się — skazał na wieczną nieprzyjaźń. Powtórę, stanowią wogóle rzadki w literaturze naukowej niemieckiej (a także i nietylko niemieckiej) wypadek zajęcia się „przedmiotem polskim“.

Omawiając dzieło Henryka Laubego „Die Krieger“, autorka uważa za konieczne wyjaśnić, jakie przyczyny złożyły się na ten entuzjazm Niemców wobec Polaków w latach 30 tych, z którego zrodziła się powieść Laubego. Zwraca więc uwagę na to, że nieszczęścia narodu polskiego obudziły w owym czasie współczucie i zapał u wszystkich narodów na Zachodzie. Paryż stał się punktem zbornym emigrantów, którym także wiele życzliwości i współczucia okazali Niemcy. Ślady tej sympatji odkrywa autorka w ówczesnej literaturze, wskazując przedewszystkiem tych zapomnianych „poetów życia codziennego“, których można uważać za wyrazieli uczuć powszechnych. Tragedję polską odczuli przecież: H. Heine, O. Ludwig, F. Hebbel, R. Wagner, a Herwegh i F. Gregorovius odważyli się nawet oskarżyć wprost swój naród o współudział w rozbiorach Polski. Ten ostatni pisze dzieło p. t. „Die Idee des Polentums“ z przedmową specjalnie poświęconą J. Lelewelowi. Zachwył niektórych z tych poetów nie ma niekiedy granic. Taki n. p. M. Hartmann w jednym wierszu wyznaje wprost:

„Ich habe selber im Herzen  
Zu einem Polen umgetaucht“

i uważa się nawet za „syna Polski“.

Otóż jak wyjaśnić ten entuzjazm dla Polaków w Niemczech? Autorka zwraca uwagę na to, że sympatja ta nie zjawiała się nagle dopiero około 1830 roku, ale wzrastała powoli. Utratę bytu politycznego zrehabilitowała szybko konstytucja 3 maja, powstanie Kościuszki i wojny napoleońskie. Już przed rokiem 1830 atakuje się w powieściach, w poezji ludowej, lirycznej i epicznej carową Katarzynę II i Fryderyka Wilhelma II. (Zacharias Werner). Podłoże więc dla owego zachwyty przygotowywało się stopniowo. Do tego dołączyły się jeszcze przyczyny bezpośrednie: liberalne tendencje ówczesnej młodzieży akademickiej, dążenie do zjednoczenia narodowego, wreszcie wpływ rewolucji lipcowej w Paryżu. Kult Napoleona i Kościuszki w ówczesnej literaturze niemieckiej tłumaczy autorka upadkiem charakterów w życiu rzeczywistym, jego pospolitością, brakiem ideałów. Temu stanowi rzeczy wypowiadają otwartą walkę przedewszystkiem „Młode Niemcy“. Sprawy polityczne zaczynają interesować ogół, literatura staje się terenem dyskusji, ścierania się różnych tendencji. Nastawienie kosmopolityczne, rewolucyjne cechuje ówczesne pokolenie. Ale walną przyczynę budzenia się tej sympatji względem Polaków widzi autorka w poczuciu winy za podziały i nieszczęścia Polski, dalej w podświadomym pragnieniu naprawienia tej krzywdy. Obudzeniu się tych uczuć sprzyjały kardynalne cechy charakteru niemieckiego: skłonność do awanturniczości, ryzykanctwo i sentymentalność. Na poetów musiał działać tragizm walki o wolność.

Nie bez znaczenia także było przeciwieństwo ówczesnych stosunków wewnętrznych u nas i w Niemczech. Nie ucom — powiada autorka na str. 50 — musiało imponować poświęcenie się Polaków sprawie narodowej, bogactwo ducha, rozmach słowiański i rycerskość. Młodzi Niemcy, podobnie jak Polacy, potępiali despotyzm rosyjski i jego chwalców berlińskich, nienawidzili rządu pruskiego, jak Polacy rządu rosyjskiego.

W zajęciu się narodem polskim znajdowały zaspokojenie także romantyczne ich aspiracje: egzotyzm i orientalizm. „Wschód“, o którym marzyli, okazał się bliski, ujrzano go nad Wisłą. „Młody, interesujący, „szlachetny“ Polak, waleczna, uczestnicząca w boju niewiasta, oto postacie, nierozdzielnie związane z pojęciem Polaka. Niemi zachwycał się romantyk“ (str. 58). Jednym słowem, uczestnik powstania listopadowego był dla niemieckiego poety postacią wybitnie romantyczną.

Jeszcze jedną ciekawą analogję naprowadza autorka, mianowicie między polskim mesjanizmem a poglądami Straussa: teolog niemiecki widział w ludzkości Boga, który się stał człowiekiem-Mesjaszem.

Przechodząc do powieści H. Laubego „Die Krieger“, wyjaśnia autorka, o ile powszechny zapał względem Polaków od-

bił się w tej powieści: Akcja jej rozgrywa się w roku 1831 w czasie powstania listopadowego, a teren walki jest zarazem terenem akcji. Autor kreśli dokładny obraz ówczesnego życia w Warszawie. Występują tu przedstawiciele różnych stanów: arystokraci, szlachta, mieszczenie, chłopci, generałowie, oficerowie i szeregowi powstańcy. Bohater tej powieści, Niemiec, Walery przybywa do Polski, aby tu walczyć za wolność uciśnionego narodu. Bierze udział we wszystkich głównych bitwach. Wkrótce przekonywa się jednak, że naród ten nie dojrzał do wolności, że trzeba się pogodzić z procesem historycznym, którego nic zmienić nie może. Dawny rewolucjonista staje się konserwatystą i straciwszy wiarę w dawne swe ideały, opuszcza Polskę. Rozczarowanie nastąpiło szybko dlatego zwłaszcza, że Walery, bojownik za wolność obcego narodu, został nieogłędnie posądzony przez ciemne pospólstwo o szpiegostwo na rzecz Moskali i omal tego podejrzenia nie przepłacił życiem.

Już z tego krótkiego przeglądu treści można się przekonać, że powieść H. Laubego jest raczej wyrazem niechęci, niż zachwyty względem Polaków. Dowodzi ona bowiem, że autor pragnął właśnie „zagłuszyć sumienie“ i usprawiedliwić niejako przewinienia Niemców w pozbawieniu wolności politycznej narodu, który do niej „nie dojrzał“. W takich motywach każdy imperjalizm zaboreczy szuka zawsze swego uzasadnienia. Ale idźmy za wywodami autorki.

Dla zrozumienia powieści Laubego trzeba naszkicować jej genezę. Otóż w r. 1834 Laube został aresztowany z powodu publikowania rok przed tem dzieła p. t. „Das neue Jahrhundert“, które między innymi zawierało rozdział „Polen“, uznany przez cenzurę pruską za rewolucyjny. Po uwięzieniu autora zabroniono rozpowszechniania tego dzieła. W więzieniu właśnie powstała powieść „Die Krieger“, która wyszła drukiem w r. 1837. Uwzględniając tedy przytoczone okoliczności i biorąc pod uwagę romantyczno-liberalne skłonności autora, kreśli O. Kuthe w sposób interesujący warunki psychiczne powstania tego utworu. Laube poznał osobiście emigrantów polskich w Lipsku, gdzie istniał tajny komitet pomocy wygnańcom polskim; w Karlsbadzie zaś miał sposobność zetknąć się z wodzami powstania: z Skrzyneckim i Chłopickim. W gronie niemieckich przyjaciół Laubego widzimy przeważnie wszystkich znanych nam entuzjastów ruchu wolnościowego w Polsce. Co więcej, autor powieści „Die Krieger“ układał nawet tekst operowy dla R. Wagnera p. t. „Kościuszko“, a tylko z winy kompozytora rzecz ta nie doszła do skutku. Przełom zaś, jaki później nastąpił w sympatji Laubego względem Polaków, tłumaczy autorka zamianą nastawienia idealistyczno-entuzjastycznego na skrajny krytycyzm wobec rzeczywistości.

Rozprawa O. Kuthe utrzymana jest na poziomie obiektywizmu naukowego, i jakkolwiek naogół wolna jest od uprzedzeń i płaskiej nienawiści plemiennej, to jednak gdzieś tam spotykamy cierpkie uwagi na temat niższości kulturalnej Polaków („slavische Unkultur,

die sich hinter der französischen Eleganz verbarg“, str. 48). Jeśli zaś chodzi o źródło wiadomości historycznych, niezbędnych dla podmalowania tła epoki, to autorka opiera się głównie na książce E. Missaska: „Geschichte Polens. Neue Bearbeitung von Prof. W. Komischke“. Breslau. 1919.

*Jan Bronisław Richter.*

---